

ZWIERCADLO.PL

# zwierciadło

9 (2122) WRZESIEŃ 2023

TEMAT MIESIĄCA

BĄDŹMY

DLA SIEBIE MILI

PSYCHOLOGIA

Nastolatek w tarapatach

Tam, gdzie jest władza,  
nie ma miejsca na miłość

Aseksualni są wśród nas

*oraz*

PAMELA ANDERSON

WOJCIECH CHMIELARZ

ANE RATOWNICA

MACIEJ MUSIAŁOWSKI

AGATA KOMOROWSKA

GRAŻYNA  
TORBICKA  
ZAWSZE WIERNA SOBIE

Cena 11,90 zł (w tym 8% VAT)

KUCHNIA

Pyszna Lubelszczyzna  
Agnieszki Kręglickiej

TRENDY

i antytrendy na jesień

MODA

na ludowość





BIŻUTERIA ZE SREBRA POZŁACANEGO Z PERŁAMI HODOWANYMI: ZAWIESZKA, wzór AP534-1623; NASZYJNIK, wzór AP534-7800;  
BIŻUTERIA ZE SREBRA POZŁACANEGO Z PERŁAMI HODOWANYMI I CYRKONIAМИ: KOLCZYKI, wzór AP534-1624



APART.pl





ELIXA / APART.pl



# Lilou



## KOLEKCJA COLORS

Talizmany szczęścia

LILOU.PL

G  
D  
Z  
I  
E  
  
N  
A  
T  
U  
R  
A  
  
S  
P  
O  
T  
Y  
K  
A  
  
C  
Z  
Ł  
O  
W  
I  
E  
K  
A



INVEST  
KOMFORT





SMOLNA  
SOPOT

APARTAMENTY W SOPOCIE  
+58 585 90 64 | [smolnasopot.pl](http://smolnasopot.pl)



**J**ak wiele osób z mojego pokolenia, mogę się nazwać dzieckiem „Solidarności”. Przyszłam na świat na dzień przed podpisaniem pierwszych porozumień sierpniowych, tych w Szczecinie. Choć o tym, co się wtedy działo, dowiedziałam się oczywiście wiele lat później. Kiedy miałam 9 lat, odbywały się pierwsze po wojnie częściowo wolne wybory parlamentarne, kiedy skończyłam 10 – prezydenckie. Wtedy już miałam poczucie wagi tych wydarzeń. Te wszystkie przeżycia wróciły do mnie za sprawą genialnego musicalu „1989”, o którym w tym numerze opowiada Łona. Jest chyba najbardziej polskim musicalem, jaki widziałam w życiu. I najbardziej poruszającym, głównie z powodu dzielnych kobiet z tamtych lat. Podobnie myślę o książce, która przewija się przez ten numer w kilku tekstach, a mianowicie o „Chłopkach” Joanny Kuciel-Frydryszak. Opisuje polską wieś i polskie kobiety z czasów sprzed drugiej wojny światowej, ale mam

poczucie, że opisuje też nas wszystkich, a zwłaszcza nas wszystkie, bo ukazuje mechanizmy, które są w nas mimo upływu czasu. Całe to nasze zaharowywanie się i poświęcanie dla innych, całe to nasze „jeszcze dziś nie usiadłam”.

„Teraz jest czas, kiedy jako kobiety powoli pozbywamy się poczucia, że musimy brać odpowiedzialność za wszystko i wszystkich” – mówi Agata Marchlewicz, autorka niesamowitych wyciananek, które pokazujemy w tym numerze. A autorka książki „Chłopki” przekonuje, byśmy były wdzięczne naszym babkom i prababkom za ich codzienne bohaterstwo, ale niekoniecznie już szły tą samą drogą. „Tak działajcie w swoim życiu, byście miały satysfakcję. Nawet jak to życie was przybija” – apeluje gwiazda naszej okładki Grażyna Torbicka. Może już pora odpocząć? Zadbaj o siebie i swoje potrzeby? I to nie tylko dlatego, że są jeszcze wakacje. Po prostu dlatego, że jest jeszcze życie.



#### PRZERWA NA KAWĘ Z KASIA MILLER

CYKL JOANNY OLEKSZYK, czyli rozmowy o dobrym życiu.

Słuchajcie nas na:

Spotify, Apple Podcasts, Google Podcasts, YouTube, a także na [zwierciadlo.pl](http://zwierciadlo.pl)

JOANNA OLEKSZYK  
REDAKTORKA NACZELNA



YES

BIŻUTERIA PREMIUM

Wrzesień  
2023

# SPIS TREŚCI



22|

GRAŻYNA TORBICKA

*„Cieszę się, że mogę robić to, co chcę. Że ciągle wykorzystuję swoje szanse. Nie czuję dumy, ale czuję satysfakcję. Zawsze powtarzam kobietom: »Tak działajcie w życiu, byście miały satysfakcję. Nawet jak to życie was przybija«”.*

## FELIETONY

- 14| MACIEJ STUHR W krzywym Zwiercadle
- 16| ARTUR ANDRUS Szwagier Gierka
- 18| KATARZYNA MILLER Mówi się
- 20| SZYMON MAJEWSKI Psychofilowanie
- 66| ANNA JANKO Pisane na lustrze
- 84| MONIKA SOBIEŃ I JACEK DUBOIS Inni ludzie
- 200| TOMASZ JASTRUN Do poduszki

## NA OKŁADCE

- 22| GRAŻYNA TORBICKA Ciekawość to cała ja

## TEMAT MIESIĄCA

- 36| BĄDŹMY DLA SIEBIE MILI Życzliwość zmienia świat

## SPOTKANIA

- 44| ANE RATOWNICA Dobry punkt wyjścia
- 50| WOJCIECH CHMIELARZ Chcę dać ludziom odpocząć
- 56| PAMELA ANDERSON Narodziny dzikiej kobiety
- 60| ŁONA A co, jeśli się uda?

## ŻYCIE WEWNĘTRZNE

- 68| POROZMAWIAJMY O SEKSIE Aseksualni
- 72| JAK W ULU Pszczoly nauczycielki
- 76| RODZICE NA NOWE CZASY W tarapatach
- 80| JAK WYCHOWUJE Agnieszka Sienkiewicz-Gauer

50|

WOJCIECH CHMIELARZ

*„Uważam, że jestem w tej chwili jednym z najlepszych autorów literatury kryminalnej w kraju. Zaskoczyłem panią?”*



112|

MACIEJ

MUSIAŁOWSKI

*Aktor, wokalista, a także... właściciel zamku. Chce tu stworzyć szkołę platońską dla dzieciaków. „Nie będę czekać do emerytury, żeby spełnić swoje marzenia”, mówi.*



56|

PAMELA ANDERSON

*Była najsłynniejszą playmate, królową króliczków „Playboya”. I, co trudno zaakceptować wielu feministkom, zwłaszcza tym ze starszej gwardii, kochała nią być.*

## 184| KUCHNIA

*Proste smaki, najlepsze lokalne składniki.  
W siedlisku pod Kazimierzem Dolnym  
Agnieszka Kręglińska z mężem kultywują kulinarne tradycje regionu.*



## 178| KOBIETA WE WNĘTRZU

*Dwustuletnią chatę na Warmii Alexandra Wojtała urządziła z tego, co niechciane, wyrzucone lub подарowane.*

### WOKÓŁ NAS

- 88| FOTOREPORTAŻ Cięta Córa 94| MAM WPŁYW Mama Małego Buddy  
100| NIEZBĘDNIK NOWOCZESNEJ DZIEWCZYNY  
To właśnie niemiłość  
106| CHŁOPKI Na pierwszym planie  
112| ŚWIAT MŁODYCH Słuchaj, robię to pierwszy raz  
118| EKO? LOGICZNE!

### KULTURA

- 121| DZIEJE SIĘ 124| ROZMOWA Wojciech Tochman  
128| KSIĄŻKI 129| MUZYKA  
130| UWAGA, FILM! François Ozon i Nadia Tereszkiewicz o „Moich zbrodniach”  
132| FILMY 133| SERIALE 134| SZTUKA Joanna Rajkowska

### PRZEWODNIK PO MODZIE I URODZIE

- 141| Z WYBIEGU Nowe porządki  
142| Z WYBIEGU Trendy sezonu jesień/zima 2023  
152| AKTUALNOŚCI  
156| TRENDY W URODZIE Flashback  
162| PERFUMY Zapachy zaangażowane  
166| TOP 7 167| NOWOŚCI  
168| PIELĘGNACJA Włosy na salonach

### ZDROWIE

- 172| PRZYGODY CIAŁA Cofnąć czas  
176| NA TALERZU Nie oddawaj pola!

### DOM

- 178| KOBIETA WE WNĘTRZU

### KUCHNIA

- 184| PRZY STOLE

### INNE

- 8| ZAMIAST WSTĘPU 12| LISTY  
196| HOROSKOP 198| KRZYŻÓWKA

### APART

Zegarek  
Mathey-Tissot  
Farah 1850 zł.



## 156|

### URODA TRENDY

*Matowa czerwień ust, graficzna kreska na oku, smoły eye w ciepłych odcieniach miedzi – wszystko o makijażu na nadchodzący sezon.*



Na okładce: GRAŻYNA TORBICKA.  
Zdjęcia: MAGDA WUNSCH/AGA SAMSEL.  
Stylizacja: ROBERT KIEŁB.  
Makijaż: PATRYCJA DOBRZENIECKA.  
Fryzury: KAMIL PECKA.

Grażyna ma na sobie:  
płaszcz Khaite/Moliera 2, top Patrizia Pepe,  
bransoletę Rosa Chains, pierścionek Umiar.

*Październikowy numer  
„Zwierciadła”  
w sprzedaży od 6 września.*

Polub nas na [www.facebook.com/zwierciadlo.pl](http://www.facebook.com/zwierciadlo.pl)   Obserwuj nas na Instagramie: @zwierciadlo\_miesiecznik

## KOCHAM KINO

**M**ogę powiedzieć, że od zawsze **chodzę do kina**. Najpierw zabierali mnie tam rodzice, później jako nastolatka przeszłam przez Dyskusyjne Kluby Filmowe, a teraz po prostu chodzę do kina, szczególnie do małych, studyjnych miejsc.

Zawsze ciekawiło mnie, kto kryje się za logo Gutek Film, i dlatego z przyjemnością przeczytałam w lipcowym numerze „Zwierciadła” wywiad „Galernicy wrażliwości”. Nie spodziewałam się, że przygoda Romana Gutka z filmem zaczęła się od najzwyklejszej stolarni. Chyba każdy ma w sobie takiego mistrza, który rozwinął w nas fascynację sztuką filmową. Czytanie o tym, jak bohater wywiadu przewoził kopie filmowe w autobusie, przypomniało mi, jak kiedyś wyglądało nasze życie. Z dzieciństwa pamiętam kolejki do kina i częste kupowanie biletów u „koników”. Zgodzę się z Grażyną Torbicką, że dla wielu już pokoleń kinomanów Roman Gutek jest znaczącą osobą. Pamiętam też wspomniany w artykule film „Wielka cisza”. Nie mogłam się nadziwić, że oglądanie życia zakonników może być tak fascynujące. Nie spodziewałam się, że zakup filmów do dystrybucji obarczony jest tak dużym ryzykiem. My, kinomani, tego na ekranie nie widzimy. Z przyjemnością przeczytałam ten wywiad, bo spotkały się w nim dwie osoby, dla których kino jest pasją życia, osoby, które kreują nasze gusty filmowe.

*Izabela*

## ŻYĆ WŁASNYM ŻYCIEM

**W**akacje zaczęłam na Wyspach Zielonego Przylądka,



Autorki listów otrzymują zestaw olejków NUXE HUILE PRODIGIEUSE®

### **a dokładnie na wyspie Sal w towarzystwie „Zwierciadła”.**

Niesamowicie cieszyłam się, że przez tydzień codziennie mogłam sobie dawkować Waszą gazetę, a co najciekawsze, mój mąż, z którym niebawem będziemy obchodzić 20. rocznicę, również przeczytał ją od deski do deski i podczas posiłków mieliśmy tradycję omawiania artykułów i wyrażania swojej opinii, jak to się ma do życia. Cała gazeta super, ale mnie najbardziej podobał się artykuł „Wysłałam za mąż teraz wracam”. Jedną z bohaterek, prawie moja równolatka, wychowywała córkę i próbowała jej dorównać prawie w każdej dziedzinie. Sama w październiku będę mieć 40 lat, mam dwie córki, jedna ma 19, a druga 12 lat, i nie wyobrażam sobie, abym którąkolwiek chciała naśladować. Ja to ja – z całym bagażem doświadczeń, które pozwalają mi na co dzień żyć własnym życiem. Uważam, że dzieci powinny mieć swoją przestrzeń, w której przyszło im dorastać, a dorośli swoją i nie narzucać sobie na siłę młodości.

Co innego nucić w samochodzie do włączonego na cały regulator przeboju „Solo” Blanki. Trzeba mieć

coś swojego, ja mam życie i każdego dnia je pielęgnuję. W sierpniu również spędzam wakacje w piasku, na pewno z kolejnym numerem „Zwierciadła”. Pozdrawiam całą redakcję.

*Małgosia*

## BYĆ JAK MARTYNA

**M**oja mama ma dom na wsi, więc **w wakacje spędzam z nią dużo więcej czasu.**

Lubię naturę, spokój i śpiew ptaków. Jednak w tym roku odkryłam, że coraz gorzej dogaduję się z moją mamą, bo – co stwierdzam z przerażeniem – wszystkich krytykuje i bardzo surowo ocenia, a otaczająca nas rzeczywistość jawi jej się jedynie w ciemnych barwach. Zastanawiam się, gdzie podziały się jej dawny optymizm, energia i chęć pomagania innym. Preczytałam w sierpniowym numerze „Zwierciadła” rozmowę „Noszę w sobie cztery żywioły” z Martyną Wojciechowską i pomyślałam sobie, że chcę właśnie taka być, postaram się, aby tak właśnie wyglądały moje relacje ze światem i przede wszystkim z córką. Martyna Wojciechowska jest dla mnie uosobieniem empatii, siły i walki w słusznej sprawie. Kiedy trzeba, jest bezkompromisowa, ale przepelnia ją wiara w to, że wszyscy ludzie mają w sobie coś dobrego i warto wyciągać pomocną dłoń do tych, którzy jej potrzebują. Ma swoje wartości, o które walczy jak lwica, i mimo że tyle podróżuje i jest aktywna na tyłu frontach, zbudowała bliską relację z córką. Jest mamą, która daje masę miłości, ale też swobody. Chcę taka być i bardzo bym chciała, aby taka też postarała się być moja mama.

*Natalia*

REKLAMA

**Czekamy na Wasze listy!** Dzielite się swoimi refleksjami i opiniami ([listy@zwierciadlo.pl](mailto:listy@zwierciadlo.pl)).

*Autorki i autorów najciekawszych nagrodzimy upominkiem niespodzianką.*



*Rosenthal*

# LETNIA PROMOCJA

KUPUJĄC ELEMENTY LEGENDARNEJ „MARIII”  
ZARÓWNO W WERSJI BIAŁEJ, JAK I KWIATOWEJ ORAZ  
W NOWYCH PASTELOWYCH ODCIENIACH O ŁĄCZNEJ  
WARTOŚCI 2500 PLN OTRZYMASZ BONUS 1000 PLN.



[www.rosenthal.pl](http://www.rosenthal.pl)

# Bandáže znaczeń

SZCZEGÓLNE MIEJSCE W HISTORII MUZYKI ZAJMUJĄ  
PIOSENKI O MIŁOŚCI. NIEKTÓRE Z NICH ZOSTAJĄ Z NAMI  
NA DŁUGO, A KILKA – BYĆ MOŻE NA ZAWSZE.

# Z

wykle nie przepadam za uczuciem zazdrości. Jest w niej przeważnie jakaś destrukcyjna energia. Człowiek ogarnięty zazdrością zaczyna zżerać i zadrećcać sam siebie i swoje otoczenie. Niemniej jest pewien rodzaj tego uczucia, do którego mogę się przyznać. To wszystkie te sytuacje, w których zazdrościsz z miłością. Ja tak nie umiem, jak tak nie mam, podoba mi się to, co robisz, to, co masz. Zazdrościsz, ale z zachwytem nad tobą. Jako aktor nie mogę narzekać na brak kontaktu z moją widownią. Zawodowo, wraz z kolegami, staramy się wywoływać u Was emocje: radość, smutek, strach, śmiech i łzy. Ale za każdym razem, kiedy uczestniczę w jakimś udanym koncercie, ogarnia mnie ten właśnie rodzaj pozytywnej zazdrości. Muzycy strzelają prosto w serce i nie biorą jeńców. I choćbym grał rolę życia, to nie osiągnę u widzów tak szalonych emocji, jak Dawid Podsiadło czy Zenek M. Szczególne miejsce w historii muzyki zajmują piosenki o miłości. Niektóre z nich zostają z nami na długo, a kilka – być może na zawsze. Kiedy usłyszałem po raz pierwszy frazę: „W pustej szklance pomarańcze, to dobytek mój”, wiedziałem, że już nigdy nie uda mi się o niej zapomnieć. Ach, gdyby umieć pisać takie teksty!!! A może umiem...? Może powinienem jednak poszukać szczęścia w tej dziedzinie? Jak myślicie? Z rumieńcem wstydu wyciągam dla Was z szuflady mój najważniejszy tekst o miłości. Możecie go sobie sami zaśpiewać na melodię pieśni „Kolorowy wiatr” z filmu „Pocahontas”, którą śpiewała wspaniale Edyta Górniak. Pieśń nosi tytuł „Bandáže znaczeń”.

*(intro) Ta pieśń jest jak kasztan zwycięstwa  
I choć kręte są jej drogi  
A sens nie gubi się  
I choć mądra jesteś tak  
Że aż pomyśleć strach  
Dlaczego więc nie kumaszw wcale jej*

*Wcale jej...*

*1. Bandáže znaczeń oplatają ciszę  
Na krwistym wietrze pozostanie ślad  
Garnizon uczuć maszeruje w pustkę  
Goniąc strzęp pikanterii w goły świat*

*Frontony świątyni obfitują w nicość  
Bagaże wspomnień bębnią niczym grad  
A pełnia uczuć płonie chrustem szczęścia  
Goniąc znów znikający w słońcu kwiat*

*Ref. Czy odbierzesz dziś awizo, mej miłości znak  
Co spada jak ciśnienie z serca żył  
Czy odważysz się zamarzyć w pustkowiu  
Na którego dnia zasnęłam niczym pył  
Na którego dnia zasnęłam niczym pył*

*2. Rozpaczą szantażuje mnie zwierciadło  
Pomadką z brzegu szklanki drażni myśl  
A w szklance znowu nikną pomarańcze  
Pustkę znów w samotności pragnę gryźć*

*Poezja mnie ocala od rozszady  
Zachwyca płytką głębią każdy wers  
Farfocle marzeń stronią od szkarady  
Wiedząc, że aż w Iranie mieszka Pers*

*(bridge) Przez sen ukolysalbym cię  
Jak to zrobić mam  
Skoro budzisz mnie*

*Ref. Czy odbierzesz dziś awizo, mej miłości znak  
Co spada jak ciśnienie z serca żył  
Czy odważysz się zamarzyć na pustkowiu  
Na którego dnia zasnęłam niczym pył  
Na którego dnia, jak w zaklętym jakimś śnie  
W jakimś śnie  
Co mi śni się  
Śni si mi*



MACIEJ STUHR  
aktor. Wszechstronny.  
Gra, jak nie pisze.  
Pisze, jak nie gra.



# YOSKINE



## MEDICAL C.

### MEGA DAWKA JAPOŃSKIEJ WITAMINY C

Technologia DOUBLE ACTIV-VITAMIN C WATER-OIL™  
Wysoko stężona, japońska witamina C w dwóch postaciach: hydrofilowej i lipofilowej pomaga skutecznie zwalczać oznaki starzenia nawet w głębszych warstwach skóry oraz rozjaśnia przebarwienia.

## Nieoczekiwana zmiana tematu

ZAWSZE MOŻNA POSŁUŻYĆ SIĘ SPRAWDZONYM „A TERAZ ZMIENIAMY TEMAT”, ALE ZMIENIĆ BEZ OSTRZEŻENIA, TAK ŻEBY SŁUCHAJĄCY DOPIERO PO JAKIMŚ CZASIE SIĘ ZORIENTOWAŁ, ŻE TEMAT ZOSTAŁ ZMIENIONY – TO JEST SZTUKA!

P

rezyser w radiu opowiadał o wakacyjnych wyjazdach samochodem Fiat 126p w dawnych czasach, przywołał wspomnienie jakiejś drogowej awarii i zakończył: „Tata poprosił mamę, żeby zdjęła rajstopy, i użył ich jako paska klinowego. Tak się kiedyś podróżowało! A teraz? Depeche Mode”. Zanim się zorientowałem, że „A teraz? Depeche Mode” to nie jest opowieść o różnicach w podróżowaniu kiedyś i dziś ani zastosowaniu damskich rajstop jako paska klinowego w małym fiacie, Depeche Mode już kończyło śpiewać. Takimi zasłyszonymi ciekawostkami językowymi dzielimy się w rodzinie od dawna. Szwagier Gierka przyniósł ostatnio coś takiego – program sportowy w telewizji, pan redaktor mówi: „Zawodników z takimi sukcesami można policzyć na palcach jednej ręki – jest ich siedmioro”. A teraz zmieniamy temat.

Pisarz powinien przypuszczać. Poeta powinien przewidzieć. Nie chodzi o to, że każdy musi wieszczyć, ale pisząc coś i decydując się na publikację, mogliby założyć, że ktoś to przeczyta. Więcej – że staną się sławni i nawet po śmierci będzie się ich cytowało. Pomyślałem o tym, zwiędając niedawno pewne świętokrzyskie miasteczko. Przede mną był w nim Jarosław Iwaszkiewicz, o czym nie omieszkało wspomnieć w lokalnym przewodniku turystycznym. Bo Iwaszkiewicz o miasteczku wspomina w swoich „Podróżach do Polski”. Na przykład po obejrzeniu kolegiaty stwierdził, że ściany tej budowli „mają barwę bukietu zwiędłych fiołków”. Naprawdę? Musiałoby być „zwiędłych”? Nie wystarczyło po prostu „bukietu fiołków”? Z tekstu wynika, że kolegiata bardzo mu się podobała. No to nie mógł znaleźć jakiegoś delikatniejszego porównania? Rozumiem, że chciał

jak najdokładniej opisać wrażenia wzrokowe, ale może są kwiaty, które niezwydnie wyglądają jak zwiędłe fiołki? Albo czegoś neutralnego poszukać: „ściany kolegiaty mają barwę bukietu niedzisiejszych fiołków”. Można to wtedy uznać za odniesienie do dawnych czasów, wspomnienie bukietu fiołków z dzieciństwa, a przy okazji pisałby prawdę – fiołki zwiędłe raczej nie są dzisiejsze. Nie byłoby takiego przykrego zgrzytu. Na szczęście są poeci, którzy nawet nieprzyjemne wrażenia potrafią opisać delikatnie. Weźmy fragment tekstu piosenki Mariana Hemara z polskiej wersji filmu o królewnie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach: „Na drzewie w lesie siedział tchórz/ Już byłbym złapał tchórze/ Podszedłem z bliska, ale ten/ Zapachniał nie jak róża”. Jest różnica? „Nie jak róża” a „bukiet zwiędłych fiołków”? Szwagier Gierka i jego żona metodę „nie jak róża” stosują czasem w takim małżeńskim flircie, dla delikatnego wyrażenia swoich upodobań i niebolesnego wyartykułowania uszczypliwości. Na przykład on mówi: „Patrę co rano w twój twarz/ I kocham cię, kochanie/ Chociaż nierzadko ty mi grasz/ No nie na fortepianie”. To znacznie lepsze niż powiedzenie, że gra mu na nerwach. Ona z kolei: „Mijają nam kolejne dni/ Jesteśmy sobie wierni/ Chociaż z urody jesteś ty/ Niestety nie Kopernik”. Nie wiem, czy już kiedyś wspominałem – ideałem męskiej urody dla żony szwagra jest nasz wielki astronom, nawet chciała całą sypialnię wykleić tapetą w Koperniki, ale szwagier zaprotestował. A teraz zmieniamy temat.

Wszyscy tylko o jednym. Szwagier stwierdził, że kiedyś, jak się szło na wybory, miało się nadzieję, że zmieni się coś na lepsze. A teraz? Depeche Mode.



ARTUR ANDRUS  
Mistrz Mowy Polskiej,  
dziennikarz, poeta,  
autor piosenek.



# W SAMYM SERCU TRÓJMIASTA

ZASKAKUJĄCA HISTORIA I ATRAKCYJNA  
LOKALIZACJA – TO CECHY CHARAKTERYSTYCZNE  
NOWEJ INWESTYCJI KAMIENNA  
GROBLA W GDAŃSKU.

**A**CCIONA, firma deweloperska działająca od 30 lat w Warszawie, rozszerza swoją działalność i jeszcze w tym roku rozpoczyna budowę wyjątkowego projektu inwestycyjnego w Gdańsku.

Mowa o rewitalizowanym historycznym kompleksie przy ulicy Kamienna Grobla 28/29, w której niegdyś znajdowała się Fabryka Batycki. To tam przez lata powstawały ponadczasowe modele galanterii skórzanej i dodatków słynnej marki. Właśnie ze względu na zlokalizowanie produkcji w popularnej nadbałtyckiej miejscowości Batycki sygnuje każdy ze swoich produktów oczkiem bursztynu. Warto wspomnieć, że dawna Fabryka Batycki była także miejscem spotkań lokalnych artystów, biznesmenów i śmietanki towarzyskiej Gdańska.

Nowa inwestycja, która od strony ulicy Jałmużniczej uzupełniona zostanie nowoczesnym i stylowym budynkiem, ma niezwykle atrakcyjną lokalizację.

Znajduje się bowiem w ścisłym śródmieściu Gdańska. Rewitalizowany obiekt położony jest nad samym brzegiem Nowej Mottawy, w niedalekiej odległości od mostu Toruńskiego. Stąd tylko piętnaście minut spacerem do Starego Miasta – historycznego serca tej nadmorskiej miejscowości. To tu, niemalże w zasięgu ręki, znajdują się najbardziej popularne atrakcje tego miasta, takie jak ulica Długa, Gdański Żuraw czy bazylika Mariacka. Jeszcze bliżej jest na Wyspę Spichrzów, dawny przemysłowy port przekształcony w jedno z najbardziej atrakcyjnych i modnych miejsc w Gdańsku, uwielbianych zarówno przez lokalnych mieszkańców, jak i odwiedzających miasto turystów.

W rewitalizowanym zespole budynków powstaną 33 luksusowe apartamenty loftowe oraz 32 nowoczesne lokale typu studio. Inwestycja Kamienna Grobla to szlachetne połączenie historycznych detali architektonicznych z nowoczesnymi, eleganckimi formami. Atrakcyjności dodaje jej niewątpliwie położenie przy bulwarowych schodach, prowadzących wprost nad wodę, bezpośredni widok na Nową Mottawę, most Toruński i Wyspę Spichrzów.



“  
*Dolne Miasto to wyjątkowa dzielnica na mapie Gdańska. Ten historycznie kluczowy obszar, posiadający ogromny potencjał rozwoju, dziś przeżywa swój renesans.*

KATARZYNA UNOLD – Dyrektor Zarządzająca



## Robota głupich lubi

PROPONUJĘ ZMODYFIKOWAĆ TO POWIEDZENIE NA: GŁUPIA ROBOTA GŁUPICH LUBI, A MĄDRZY LUBIĄ FAJNĄ ROBOTĘ.

J

est taki żart: „Jasiu, wstawaj, czas do szkoły”. „Mamusiu, nie wstanę, nie pójdę dzisiaj do szkoły”. „Jasiu, idziesz do szkoły i koniec”. „Mamusiu, ja nienawidzę szkoły”. „Jasiu, musisz iść”. „Ale, mamo, dzieci mnie nie lubią”. „Jasiu, musisz iść do szkoły, jesteś jej dyrektorem”.

W naszym stosunku do pracy ważne jest poczucie, czy pracujemy z przymusu, z konieczności płacenia rachunków czy dlatego, że chcemy. Warto zdać sobie sprawę, że cokolwiek robimy, to robimy z wyboru. To nie znaczy, że mamy nieograniczoną wolność. Ale nawet jak jesteśmy w więzieniu, możemy zdecydować, czy będziemy podczas tego pobytu uczyć się języków obcych, czy raczej wejdziemy na przykład w jakieś nielegalne interesy. Traktowanie pracy jako zła koniecznego obraca się przeciwko nam samym. Dlatego zanim zaczniemy narzekać na pracę, warto zdać sobie sprawę, że wcale nie musimy do niej chodzić. No ale wtedy będziemy musieli ponieść tego konsekwencje. A praca wbrew pozorom może dawać nam wiele różnych rzeczy, nie tylko wynagrodzenie. Może zaspokajać naszą potrzebę przynależności, dawać nam relacje społeczne, dzięki niej stajemy się częścią zespołu, sprawdzamy się w różnych zadaniach i aktywnościach, uczymy się dogadywać z innymi. Praca może dać nam też poczucie sprawstwa i tego, że jesteśmy potrzebni, jednak tylko wtedy, jeśli nie będziemy jej traktować jak przymus. Często to my sami sprawiamy, że ona staje się opresją. Nie mówię tu oczywiście o sytuacjach, w których nie przestrzega się prawa pracy i traktuje się pracowników bez należytego im szacunku.

Dużo się dziś pisze o pokoleniu Z, że ma inny stosunek do pracy. Młodzi więcej wymagają od pracodawców, oczekują przestrzegania praw pracowniczych, pewnej spójności wykonywanego zajęcia z ich hierarchią wartości. Nie chcą życia dla kariery, nie zgadzają się, by praca dominowała

ich życie. To wielki postęp, kiedyś wpajano nam przecież, że to praca jest najważniejsza. Ale jeśli się zastanowić, to nasze zdrowie i dobrostan, a więc także poczucie spełnienia, satysfakcji z życia, są jeszcze ważniejsze.

Mój dom wpoił mi przekonanie, że praca ma być twórcza, bo to twórczość przynosi w życiu satysfakcję. Żyłam zgodnie z tym przekonaniem, do dziś traktuję swoją pracę twórczo i to mi się sprawdza. Ale uważam, że twórczym dziełem może być i piękne wysprzątanie domu, i ugotowanie smacznego jedzenia, i zrobienie komuś pięknej fryzury. Sedno to jest przekonanie, że moja praca ma sens, czemuś służy i ją ją lubię. Bo jak nie lubię tego, co robię, czym się zawodowo zajmuję, to będę mieć kłopot, żeby się w to zaangażować, żeby zobaczyć w tym sens. Człowiek, który obcina gałęzie w parkach, może mieć większą satysfakcję ze swojego zajęcia niż ktoś, kto pracuje w wielkiej korporacji i wprawdzie nieźle zarabia, ale non stop siedzi przy biurku w sali typu open space i wykonuje zadania, których nie znosi.

Od tego, jak odpowiadamy sobie na pytanie, co moja praca znaczy dla mnie samego i dla innych, zależy to, czy ona staje się dla nas dopustem Bożym, czy czymś, czemu z ochotą poświęcamy uwagę i energię. Jeśli potrafimy zobaczyć w niej sens, polubić ją, sprawa wygląda diametralnie inaczej. Wracamy znowu do odpowiedzialności za własne wybory. To, że ludzie odchodzą z korporacji i kupują sobie siedlisko na wsi, wcale nie znaczy, że nie będą pracować. Oni po prostu wybierają inny rodzaj pracy. Każdy zna ludzi, którzy mówią: „Ja to chętnie nie robiłbym w ogóle nic”, ale to tylko takie gadanie. Nawet wśród tych, którzy nie muszą martwić się o pieniądze, takie nicnierobienie zdarza się dość rzadko. Ludzie przeważnie lubią coś robić, żeby mieć poczucie, że ich życie nie jest mialkie, że coś się dzięki nim dzieje, wywierają na świat jakiś, choćby minimalny, wpływ.



KATARZYNA MILLER  
terapeutka. Píše książki,  
wiersze, śpiewa.



**TROSKA O SIEBIE**  
CYKL KATARZYNY MILLER

Słuchajcie nas na:  
Spotify, Apple Podcasts,  
Google Podcasts, YouTube,  
a także na [zwierciadlo.pl](http://zwierciadlo.pl)

PARTNEREM CYKLU  
JEST MARKA **feedSKIN**